

Ks. Jan W. ŻELAZNY

ETAPY NAWRÓCENIA WEDŁUG JANA CHRYZOSTOMA

Studium fragmentów IX Homilii do Listu do Hebrajczyków

Jednym z istotnych elementów duszpasterskiej troski św. Jana Chryzostoma były problemy związane z nawróceniem człowieka. W godności człowieka kryje się możliwość przemiany jego własnego życia, nieustannego wysiłku dorastania do pełni, która jest ukazana chrześcijaninowi w Chrystusie. Jako duszpasterza, Złotoustego Kaznodzieję, interesowała nie tyle sama podstawa, czyli doktrynalny wymiar pojednania pomiędzy człowiekiem i Bogiem, ile zależało mu przede wszystkim na ukazaniu słuchaczom, w jaki sposób mogą spotkać się ze Zbawcą, jak mogą przemienić swoje życie, jak zrealizować Boże wezwanie, i jak wytrwać przy podjętych zobowiązaniach. Temat ten w różny sposób jest poruszany w wielu jego homiliach. Naszą szczególną uwagę zwrócimy na IX Homilię z komentarza do Listu do Hebrajczyków. Nie jest to tekst nowatorski, niemniej zawiera podsumowanie i systematyzację poglądów Antiocheńczyka dotyczących nawrócenia. Konkretnie chodzi tu o 4 i 5 rozdział tej homilii¹; jest to podjęta w czasie kazania próba ukazania wiernym drogi i perspektyw ludzkiego nawrócenia.

Na wstępie analizowanego fragmentu św. Jan Chryzostom wychwala miłość Boga ofiarującą ludziom „lekarstwo nawrócenia” (μετανοίας φάρμακον)². W nim zawiera się łaskawość Chrystusa. Nawrócenie jest lekarstwem uwalniającym nas od zła i grzechu, i ono wprowadza w niewypowiedziane bogactwo Bożego błogosławieństwa. Wystarczy poznanie jego natury, aby móc przeprowadzić samodzielną kurację przy jego pomocy.

Pierwszym elementem nawrócenia jest – zdaniem Antiocheńczyka – wyznanie grzechów i ich potępienie:

„Czym więc jest lekarstwo nawrócenia? I jak je stosować? Po pierwsze, potępienie swoich własnych grzechów i wyznanie: «Wyznałem Ci mój grzech i nie ukryłem mej winy» (Ps 32, 5) i dalej «Wyznam moją nieprawość przed Panem, a Ty wybaczysz niegodziwość mego serca» (Ps 32, 5). I «Wyznaj najpierw swoje grzechy, a wtedy będziesz usprawiedli-

¹ In Epistulam ad Hebraeos hom. 9, 4-5, PG 63, 80-84.

² Tamże 4, PG 63, 80 D. „Nawrócenie” oddaje grecki termin „metanoia”.

wiony» (Iz 43, 26) oraz: «człowiek sprawiedliwy oskarża się na początku mowy» (Prz 18, 17)³.

Dopiero uznanie swego postępowania za złe i przyjęcie za nie odpowiedzialności jest podstawą do nawrócenia. Przytaczając fragment Księgi Przysłów, św. Jan Chryzostom przypomina, że dziełem człowieka sprawiedliwego jest oskarżenie się ze swoich własnych grzechów. Ma on świadomość wewnętrznych trudności, jakich doświadcza człowiek pragnący szczerze wyznać swoje grzechy. Jest to zrozumiałe. Każdy początek niesie ze sobą trud i obawy. Jednak poprawa jest możliwa tylko tam, gdzie zostanie dostrzeżone konkretne zło obecne w życiu człowieka; zło, którego on jest sprawcą. Nie wystarcza ogólne uznanie faktu własnej grzeszności, lecz konieczna jest dokładna analiza i pełne jej wyznanie.

Drugim etapem jest pokora, którą winien nabyć wyznający swoje grzechy:

„Po drugie, pokora myśli: jest, jak jakiś złoty łańcuch, jeśli trzyma się jego początek, zaraz nadchodzą wszystkie inne, gdyż jeśli wyznajesz swoje grzechy jak należy, dusza jest pokorna. [...] Inną rzeczą, która musi być dodana do pokory, to ta, którą miał na myśli błogosławiony Dawid mówiąc pokornym i skruszonym sercem, Ty Boże, nie wzgardzisz (Ps 51, 17)»⁴

Sam fakt uznania swoich błędów jest, zdaniem Patriarchy, doskonałą metodą zabezpieczenia się przed powtórny powtórzeniem tych samych grzechów. Przykładem jest wyznanie winy króla Dawida: „Pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie wzgardzisz” (Ps 51, 17). Taka świadomość, taka postawa pozwala na uciszenie namiętności, chroni przed pragnieniem zemsty. Ma ona do odegrania jeszcze jedną rolę. Prawdziwa pokora, świadomość grzechu i winy pozwala człowiekowi zachować pokój w różnych sytuacjach. Można powiedzieć, że daje stałość umysłu. Ani bogactwo, ani bieda, ani władza, ani honory nie potrafią wtedy złamać człowieka. W pokorze wszyscy są sobie równi, zawiera ona bowiem nie tylko przyznanie się do popełnionych grzechów i uznanie własnej słabości, ale także uświadomienie człowiekowi jego zależność od Boga – Stwórcy. Wobec Niego wszyscy ludzie są równi.

Kolejnym etapem jest modlitwa:

„Po pokorze myśli potrzebna jest intensywne modlitwa, ze łzami i płaczem, w dzień i w nocy. «Płaczem obmywam – mówi Dawid – co noc moje łóżce, posłanie moje skrapiam łzami, zmęczyłem się moim jękiem» (Ps 6, 7). I znowu: «Albowiem jak chleb jadam popiół i z płaczem mieszam mój napój»” (Ps 102, 10)⁵

³ Tamże: καταγνώσεως τῶν οἰκειῶν ἀμαρτημάτων, καὶ ἀπὸ ἐξαγορεύσεως.

⁴ Tamże, PG 63, 80-81: ταπεινοφροσύνη πολλή.

⁵ Tamże, 81 AB: εὐχὴ ἐκτενῆς δακρῶν πολλῶν τῶν ἐν ἡμέρα καὶ τῶν ἐν νυκτί.

Modlitwa silna, ze łzami pozwala wytrwać. Św. Jan Chryzostom podkreśla jej dwa wymiary. Żal, wyrażający się łzami „we dnie i w nocy”, jest jednym z jej istotnych wyróżników. Wydaje się, że mówiąc o żalu ma on na myśli pamięć o grzechach, czyli świadomość własnej winy i pokorę. Ta cecha modlitwy jest więc powiązana z początkową fazą nawrócenia a jednocześnie jest jej przedłużeniem. Można to inaczej sformułować tak, że żal w modlitwie nieustannie prowadzi człowieka do źródeł nawrócenia i początków przemiany, i w rezultacie pozwala dostrzec przebyty dystans. Jednocześnie jest przypomnieniem i wezwaniem do pokory. Kolejnym jej wyróżnikiem jest wytrwałość wyrażająca się w stałości. Nawrócenie staje się czynem człowieka o „przedłużonym działaniu i trwaniu”. Nie jest jednostkowym aktem kończącym pojednanie Stwórcy i stworzenia, ale wymaga wierności tego, który decyduje się na powrót.

Czwarty etapem nawrócenia jest jałmużna:

„Po tej tak intensywnej modlitwie potrzeba wiele jałmużny. To bowiem daje siłę lekarstwu nawrócenia”⁶.

W nauczaniu Patriarchy Konstantynopola często pojawia się zachęta do dobroczynności. Wiele homilii Antiocheńczyka, niezależnie od poruszanego tematu czy analizowanego tekstu Pisma św., kończy się wezwaniem do otwarcia serca i posługi biednym poprzez dar materialny. Św. Jan Chryzostom nie waha się powiedzieć, że dopiero jałmużna nadaje nawróceniu prawdziwą siłę. Jak w leczeniu człowieka jedno z użytych ziół jest podstawowe i ono rzeczywiście gwarantuje skutek działania, tak podobną rolę w nawróceniu odgrywa materialne wsparcie udzielane potrzebującym. Cytując Pismo św. Patriarcha Konstantynopola powtarza za Syrachem, że: „woda gasi ogień, jałmużna grzechy” (Syr 3, 30).

Wydaje się, że wymienione do tej pory elementy, odgrywają w nawróceniu człowieka podstawową rolę. Pozwalają one uzyskać przebaczenie grzechów i zapewniają skuteczność działania. Dalszy etap to „szczepionka” przeciw ewentualnym zagrożeniom. W nawróceniu chodzi o prowadzenie życia takiego, w którym człowiek przebywa jak najbliżej Boga. Na początku tej drogi podstawowym zadaniem jest wyzbycie się złości i gniewu. Tu przypomina Antiocheńczyk słowa Modlitwy Pańskiej: „przebacz nam, jak i my przebaczymy”. Chodzi nie tylko o wypełnienie tego wezwania: tylko postawa zgodna z wezwaniem Chrystusa chroni ludzkie serce przed gniewem i złością, które prowadzą do zła w uczynkach.

Kolejny etap jest ciekawy z punktu widzenia psychologii nawrócenia:

„Nawracać swych braci od grzechu: «Idź – mówi – i nawracaj swych braci» (Łk 22, 32), a zostaną ci odpuszczone twoje grzechy”⁷.

⁶ Tamże: μετά την εὐχὴν τὴν οὕτως ἐκτενῆ ἐλεημοσύνης δεῖ πολλῆς.

⁷ Tamże, PG 63, 81 C: τὸ ἐπιστρέφειν ἀδελφοὺς ἀπὸ τῆς πλάνης.

Oto, według św. Jana Chryzostoma, w wytrwaniu w dobrym pomaga człowiekowi wysiłek apostołstwa, pomocy bliźniemu w nawróceniu. Chęć przekazania tego, czego samemu się doświadczyło, staje się wezwaniem i umocnieniem we własnym wysiłku przemiany.

Wydaje się, że tak pojęte nawrócenie staje się postawą człowieka wierzącego – stałą i świadomą – która nadaje ton jego postępowaniu. Obok elementów negatywnych, występują pozytywne; nawrócenie jest nie tylko likwidacją zła, niszczeniem skutków odejścia człowieka od Boga, ale przede wszystkim jest jego wejściem na inną drogę życia. Na niej liczą się: miłość bliźniego mająca praktyczny wymiar w jałmużnie i apostołstwo wobec drugich. Ten element pozytywny wydaje się szczególnie godny podkreślenia. Wymaganie czynu chroni przed zakłamaniami i wprowadza jakże bliskiej Ewangelii ducha praktycznych i prostych rozwiązań. Z drugiej strony widzimy świadomość wagi obowiązku głoszenia Ewangelii i przekazu wiary.

Cały pasus dotyczący nawrócenia jest wprowadzony przez stwierdzenie, że poznając jego naturę człowiek uczy się jednocześnie, jak je stosować. To prowadzi do założonego – być może podświadomie prymatu poznania w drodze nawrócenia. Jeśli jednak poznanie wysuwa się na czoło, to przeciwieństwo autoświadomości najlepiej buduje się podejmując refleksję w celu przekazania innym. Apostołstwo, prędkiej czy później, wymusza bowiem życie w prawdzie o samym sobie. Konfrontacja z innymi i konieczność odparcia krytyki, uczą uczciwości wobec Boga i samego siebie. W takim wypadku wezwanie do apostołstwa zawiera w sobie ukrytą zachętę do pogłębienia własnej wiary, własnego wysiłku i własnego zrozumienia. Przekaz wiary staje się nieustannym powrotem do fundamentu nawrócenia, jakim jest poznanie siebie, uznanie swojej grzeszności i pragnienie przemiany życia.

Zaprezentowana refleksja nie może pretendować do całościowego wykładu problematyki nawrócenia w nauczaniu św. Jana Chryzostoma, gdyż temat ten jest często podejmowany w jego wezwaniach wiernych do przemiany i analizach różnych aspektów wysiłku człowieka. Domaga się to dalszego, poważnego studium. Wydaje się jednak, że zaprezentowany schemat pozwala na wychwycenie podstawowych elementów nauki Patriarchy Konstantynopola o nawróceniu i stanowi dobry punkt wyjścia dla własnej systematycznej refleksji.

LE TAPPE DELLA CONVERSIONE SECONDO S. GIOVANNI CRISOSTOMO

Uno studio di brani scelti della *Omelia IX sulla lettera agli Ebrei*

S. Giovanni Crisostomo era un vescovo, che si interessato più alla vita pastorale che dei problemi della teologia. Nelle sue *Omelie* Lui affrontava vari problemi della

vita cristiana, tra cui *la conversione*. Nel suo pensiero, *la conversione* è un modo di vita, non solo *un momento nella vita*. Lui ha rilevato nella conversione sia tappe negative che tappe positive. Tra quelle negative: la confessione dei propri peccati, consenso alla responsabilità, l'umiltà e la preghiera. Quest'ultima apre verso la seconda tappa – quella positiva; in essa sono importanti: fare l'elemosina e l'apostolato. E questo è un concetto nuovo e importante. *La conversione* secondo S. Giovanni Crisostomo deve avere un modo *visibile*, il modo concreto e più ragionevole è l'apostolato, la professione davanti ai non – credenti. Il pensiero della conversione nelle opere di S. Giovanni Crisostomo non è straordinario. Un collegamento tra *la conversione* e *l'apostolato* è interessante nella pratica pastorale.